

ABONAMENT:

miesięcznie w ekspedycji
i w agenturach naszych
1000 marek, z podnoszeniem
do domu 1100 marek, na
poczcie 1300 marek.

Głos Leszczyński

OGŁOSZENIA:

40 mk. za wiersz mm. 6-lin.
Rekl. na str. 3-lin. w wiadomości. półroczn. 200 mk.
Ogłosz. żałobne i dla poszukujących posad 30 mk.

Za redakcję odpowiedzialny Leon Trzebiński w Lesznie.
Nakł. i druk. „Drukarnia Leszczyńskiej”, Sp. zap. z ogr. por.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

„Głos Leszcz.” wychodzi codziennie z wyj. niedziel i świąt.
Redakcja, eksped. i drukarnia przy ul. Wolności 20. Tel. 61.

Wiadomości polityczne.

— Piłsudski kierownikiem Min. spraw wojskow. W czasie tygodniowego urlopu ministra Spraw Wojskowych gen. Sosnkowskiego objął tymczasowe kierownictwo ministerstwa szef sztabu gen. marszałek J. Piłsudski.

— Wywczasy Marszałka Sejmu. Marszałek Rataj z początkiem roku wyjeżdża na kilka dni na wywczasy do Zakopanego.

— Zyczenia noworoczne na Zamku królewskim. „Kurier Czerwony” podaje iż Prezydent Rzeczypospolitej przyjmować będzie życzenia noworoczne na Zamku Królewskim. Szczegółowy program przyjęć zostanie niebawem ogłoszony.

— Zamordowanie senatora. W Samborowie, w Ziemi łomżyńskiej niewyśledzeni sprawcy zamordowali Konst. Długoborskiego, kandydata ósemki na senatora.

— Okręgowy Urząd ziemski na Pomorzu. W tych dniach zostanie otwarty w Grudziądzu okręgowy Urząd ziemski, którego kompetencja rozciągać się będzie na Pomorze. Zorganizowanie powyższego urzędu powierzono p. Kredytowi, który swojego czasu pełnił obowiązki kierownika okręgowego Urzędu w Poznaniu.

— Okupacja prawego brzegu Wisły. Okupacja linii granicznej na prawym brzegu Wisły nastąpi w najbliższym czasie. Jak wiadomo decyzja komisji granicznej w Poznaniu zapada 27. 8. 21., lecz rządy polskie i niem. miały zawrzeć konwencję, zapewniającą Prusom Wsch. dostęp do Wisły. Gdy jednak rokowania nie doprowadziły do wyników, Rada Ambasadorów narzuciła obu rządów konwencję, opracowaną przez komisarzy granicznych francuskiego, angielskiego, włoskiego i japońskiego.

— Wolność konstytucyjna w Niemczech. „Gaz. Olsztyńska” donosi, że prezydent regencji olsztyńskiej odrzucił wszelkie postulaty polskie, domagające się utworzenia szkół polskich w miejscowościach z dostateczną liczbą polskich dzieci szkolnych i to wbrew wszelkim postanowieniom konstytucji niemieckiej. Prasa zajmuje wobec tej odmowy stanowisko nader uszczuplone i doruża do tego prawdziwie hakatystyczny postępku obelżywe uwagi pod adresem Polski.

— Aresztowanie komunistów. „Neue Fr. Presse” donosi z Tryestu, że dnia 26 bm. aresztowano cały personel redakcji komunistycznego pisma „Il laboratore”. Przyczyna aresztowania dotąd nieznana.

— Amnestja we Włoszech. W Rzymie została ogłoszona amnestja dla przestępców, winnych zakłócenia porządku publicznego. Amnestja dotyczy zarówno osób cywilnych jak członków armii i marynarki.

— Układ hiszpańsko-niemiecki. Zawarty został układ handlowy hiszpańsko-niemiecki. Hiszpanji przysługiwac będzie zasada największego uprzywilejowania.

— Niemiecki bankiet w Moskwie. Poseł hr. Brockdorff Rantzau wydał bankiet, na którym byli obecni Litwinów, Karachan, szef protokołu rosyjskiego i inni. W przemówieniach podniesiono konieczność zacieśnienia węzłów przyjaźni między Rosją i Niemcami.

— Krwawe rozruchy w Brukseli. W czasie rozruchów przed parlamentem, wywołanych przyjęciem ustawy, wprowadzającej na uniwersytecie gandawskim język flamandzki jako wykładowy, ranionych było 3 studentów i 4 policjantów.

— O prawa języka polskiego w sejmiku wrocławskim. Polska Katolicka Partja Ludowa złożyła na posiedzeniu sejmiku prowincjonalnego we Wrocławiu oświadczenie, w którym powołując się na art. 138 konwencji genewskiej, stwierdza, że przysługuje jej prawo używania w obradach sejmiku języka polskiego. Ponieważ jednak wszyscy członkowie Polsk. Kat. Partji Lud. znają język niemiecki, sprawa języka nie jest uważana przez partję za kwestję propagandy, lecz celem deklaracji jest stwierdzenie obecnie i na przyszłość stanu prawnego w tej mierze.

— Przed nowymi zamieszkami w Grecji. Reuter donosi z Aten, że przewidywane są tam poważne zamieszki, mogące wybuchnąć lada chwila. Istnieją dane, pozwalające twierdzić, iż szyszące się powstanie skierowane będzie nie przeciwko królowi, lecz przeciwko partji wojskowej, stojącej obecnie u steru rządu.

— Ze Szwajcarii. Na posiedzeniu Rady stanu uchwalono upoważnić rząd związkowy do udzielenia Austrii kredytu aż do wysokości 20 milionów koron

w zlocie. Przedstawiciel większości, poseł Baumann, dowodzi, że w interesie Szwajcarii leży poparcie odbudowy Austrii. Stosunek Szwajcarii do Włoch w niczem się przez to nie zmieni i pozostanie nadal jak najlepszy.

Dymisja ministra skarbu odroczone

Minister skarbu p. Jastrzębski podał się do dymisji z powodu powołania byłych ministrów skarbu na naradę finansową. Ponieważ wyjaśniło się, że projekt nie był skierowany przeciw p. Jastrzębskiemu, cofnął tenże swoją dymisję. Atoli w kołach dobrze poinformowanych sądzi, że Jastrzębski wkrótce ustąpi i to w połowie stycznia. Okazało się, że stanowisku trudnemu nie dorósł.

Zasady programowe P. S. L.

Warszawskie pisma podają zasady P. S. L. Czytamy w nich: „Brak większości sejmowej, a co za tem idzie brak konsekwentnego programu nie pozwalają ratować państwa. Taki stan trwać nie może. P. S. L. dążyć będzie do utworzenia rządu, opartego na współpracy i odpowiedzialności Stronnictw polskich. By do tego doprowadzić trzeba 1) polityki pokojowej i sojuszniczej, 2) zakresu tworzenia sił zbrojnych poza armiją, 3) reorganizacji policji, 4) gospodarki państwowej na zasadzie praworządności i uchwalenia projektu budżetowego przynajmniej na pierwsze miesiące 1923, 5) równowagi budżetowej i zaniechania druku pieniędzy, 6) uregulowania podatków i opłat skarbowych, 7) nałożenie podatku progresywnego na majątek ziemski, nieruchomości, fabryki, kapitały wolne i spółki akcyjne, 8) wprowadzenia podatków od obrotu, 9) wprowadzenia wolnego handlu dewizami, 10) monopolu tytoniowego i t. d. Dalej żąda P. S. L. redukcji władz, odpowiedzialności cywilnej urzędników, „bezpośredniego wprowadzenia reformy rolnej i usunięcia przeszkód w jej wykonaniu; planowego osadnictwa na ziemiach rządziej zamieszkałych”, szybkiej akcji odbudowy.

Najważniejsze jest atoli to, że P. S. L. stwierdza, iż bez utworzenia większości polskiej, żadnego z tych postulatów spełnić nie można.

„Słowo Radomskie” o poście Witosie.

Narodowo-demokratyczne „Słowo Radomskie” zamieściło w artykule wstępnym o zbrodni Niewiadomskiego m. in. następujące zdanie:

„Moralnym bezpośrednim sprawcą jej jest w naszych oczach Witos, ten, który sam prac do prezydentury, oszukał traktując z nim Belweder, oszukał następnie stronnictwa narodowo-chrześcijańskie, ludząc się, że Narutowicz stanowiska nie przyjmie, a on zostanie powołany.”

Niesłychane wystąpienie pisma żydowskiego.

Jedno z pism żargonowych warszawskich pisze: „Szal zwrócić przeciw sp. Narutowiczowi, jest szaleństwem przeciw demokracji polskiej, której burżuazja już nie potrzebuje i sama pragnie dyktatury. Dzisiaj reakcja kapitalizmu niema powodu kryć się za kulisy polityczne i występuje na scenę. Burżuazja jest uzbrojona wszelkimi środkami i chce zgnieść demokrację. Wobec tego proletariar musi się uzbroić. Wieść o zamordowaniu demokratycznego prezydenta przez polskich faszystów nadeszła, gdy robotnicy rosyjscy święcili pięćdziesiątą rocznicę rewolucji. Ten jubileusz jest dowodem, że najcięższe czasy minęły dla robotnika rosyjskiego — faszysty uciśka innych robotników europejskich, specjalnie w Polsce; wobec tego proletariar musi podjąć wojnę domową dla wyzwolenia się”.

Ten wściekły głos, judząc naród do rzeźni, zostawiamy bez komentarzy.

Czas najwyższy odnowić przedpłatę na miesiąc styczeń!

Rumunja w sprawie odszkodowań

Według informacji „Journala” podczas najbliższych rokowań, do udziału w których powołane będą wszystkie państwa sprzymierzone, Rumunja wystąpi zapewne z żądaniem rewizji postanowień, dotyczących udziału rozmaitych państw w odszkodowaniach niemieckich a to w celu uzyskania dla Rumunii większych odszkodowań oraz w celu zabezpieczenia zobowiązań niemieckich za pomocą środków jak najbardziej skutecznych.

Madziarzy myślą o wojnie?

Dzienniki czeskie podają następujące sensacyjne doniesienie w sprawie budżetu węgierskiego ministerstwa wojny.

Węgierski minister wojny, gen. Belitsku, odbył temi dniami poufną konferencję z przywódcami wszystkich stronnictw parlamentarnych, w celu nakłonienia ich do powstrzymania się od krytyki i żądania bliższych wyjaśnień podczas obrad nad budżetem ministerstwa wojny w sejmie węgierskim. Za motyw tego osobliwego w życiu parlamentarnym kroku służyć miały ministrowi racja, że armia musi być każdej chwili gotową do boju dla obrony kraju.

Przywódcy stronnictw uznać mieli te racje i podobno obiecali zastosować się do życzeń ministra, który oświadczył, że rząd węgierski uważa w danej chwili granicę z Jugosławiją za zagrożoną.

Europejskie troski Ameryki.

„New York Herald” donosi z Waszyngtonu, że senator Borah podczas swej mowy w Senacie, poświęconej światowej sytuacji ekonomicznej ze szczególnym naciskiem podkreślił konieczność dla Stanów Zjednoczonych dopomoczenia państwom europejskim. Musimy interweniować w kwestii odszkodowań, mówił sen. Borah, ponieważ mamy w tem interes, aby nam zwrócono to, co od nas pożyczono, oraz abyśmy odzyskali na nowo rynki europejskie dla produkcji naszego rolnictwa.

Wniosek sen. Borah, wzywający prezydenta Hardinga do zwolnienia międzynarodowej konferencji ekonomicznej spowodował rozłam w stronnictwie republikańskim. W każdym razie należy się spodziewać, że wszelkie kwestje, dotyczące ewentualnego udziału Stanów Zjednoczonych w rozwiązywaniu spraw europejskich będą jeszcze stanowiły przedmiot wyczerpującej dyskusji w Senacie. Senator Lodge ma zamiar zwalczać wniosek senatora Borah.

Sprawa zastawów niemieckich

Według informacji prasy paryskiej na naradach konferencji w Quai D'Orsay z udziałem Poincarégo, Barthou, zainteresowanych ministrów oraz rzeczoznawców szczegółowo badano sprawę zastawów niemieckich. Według tych informacji rząd francuski żąda oprócz wprowadzenia w życie planu eksploatacji lewego brzegu Renu, ustalenia granicy celnej pomiędzy Nadrenją i okragiem Ruhry z jednej strony, a Rzeszą z drugiej. Rząd francuski przywiązuje wielką wagę do tego, aby cały plan nosił wyraźnie charakter jedynie sekwestru źródeł dochodów oraz zastawów produkcyjnych a nie ekspedycji wojskowych zmierzających do aneksji terytorjum. Interwencja wojska przewiduje plan jedynie w wypadkach koniecznego zabezpieczenia urzędników francuskich, pełniących służbę celną lub kontrolną.

Niemcy nie chcą Niemców z Polski.

„Frankfurter Zeitung” zamieszcza artykuł swojego korespondenta warszawskiego, ubolewający nad odniemaniem Poznańskiego i Prus Zachodnich. Autor przeciwstawiając się uchodźstwu Niemców z Polski, pisze dosłownie:

„Dzisiaj w każdym razie trzeba być w Niemczech ostrożnym przy wspieraniu o ile nie chodzi o wypędzonych kolonistów. Okres uciśku już ustał, a kto teraz jeszcze jako Niemiec uchodzi z Polski, sprawia, że i tak marne położenie Niemców w Polsce coraz bardziej się pogarsza.”

Artykuł stwierdza dalej, że statystyka wykazuje ustawicznie zmniejszanie się ilości Niemców w Polsce w tych powiatach poznańskich i Prus Zachodnich, gdzie dotychczas Niemcy przeważali, a równocześnie zwiększenie się liczby Polaków.

„Wszystkie kółła niemieckie w Polsce — czytamy w zakończeniu artykułu — ostrzegają, jak najdotkliwiej przed dalszą emigracją i proszą nawet, aby w Niemczech przez fałszywe pojęta troskliwość wobec uchodźców z ostatnich czasów nie pomagało się wbrew woli odniemczeniu przypadłych Polsce ziem.”

W wywodach tych należy stwierdzić po pierwsze cenne przyznanie Niemców, że nikt ich w Polsce nie uciska, a po drugie dążenie do uniemożliwienia uchodźcom niemieckim z Polski pobytu w Niemczech celem zatrzymania ich w Polsce!

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 30. grudnia 1922 r.

R. k. Dawida, Eugeniusza — Ślów. Ludomil
Wschód Słońca o godz. 8.14. Zachód o godz. 3.51.
Wschód Księży. o godz. 1.46. Zachód o godz. 3.56.

Miejscowe:

(m) Kto zapominał zapisać „Głos Leszczyński” u listowego, może jeszcze teraz zapisać gazetę naszą na pocztę.

(m) W Redakcji naszej złożono: Na dzieciennym przedstawieniu domowym w Świątobliwie zebrano na Ścinocinie 3000 mk., p. J. Gólniewicz 10,000 mk., H. D. W. owoc, cukier i odzież, T. Semrau 5000, Szwegel 19 złotych.

Na ślubie p. Leona Kahla z p. Kaźmierą Markowską zebrano 26. bm. na chleb św. Antoniego 27.125 mk.

(m) Wiadomości kościelne. W niedzielę na zakończenie starego roku uroczyste nieszpory z kazaniem i Te Deum.

W poniedziałek uroczystość Obrzezania Pańskiego czyli Nowego Roku.

W sobotę 6 go stycznia uroczystość Trzech Króli; składka na misje afrykańskie.

(m) Dyżury lekarskie. W niedzielę 31 grudnia Dr. Müller i Dr. Polewski.

W poniedziałek 1 stycznia 1923 Dr. Swiderski i Dr. Nisling.

(m) Jarmarki na rok 1923 w miesiącu styczniu. Chodzież 16, Jarocin 10, Koźmiń 11, Nakło 10, Ostrów 23, Pleszew 18, Wągrowiec 11, Zbąszyń 25, Zerków 9.

(m) Przychwycono 2 psów. Odebrać można u post. pol. w ratuszu.

Provincialne:

(p) Srem. (Świątobliwie). Z kościoła parafialnego w Kunowie zostały skradzione złoty kielich i patyna. Sprawy dotąd nie wysłedzone.

(p) Szamotuły. (Z rąk żydowskich.) P. Wacław Metelski, kupiec, nabył posiadłość przy Rynku nr. 16, do której przeniósł swój „dom towarowy” pod firmą Bracia Metelscy.

(p) Poznań. (Manipulacja wywozowa). Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu komunikuje, że przyjęcie towarów do wywozu zagranicę Państwa obecnie nie jest zależne od przedkładania certyfikatów, gdyż Główny Urząd Przewozu i Wywozu w Warszawie

zezwolenia na wywóz wysła bezpośrednio do wskazanego przez pełniącego wyściowego Urzędu Celnego, jednakowoż muszą listy przewozowe dla zapewnienia szybkiego przewozu — oraz szybkiej odprawy celnej na stacjach granicznych, zawierać numer zezwolenia i nazwę stacji, na której ono się znajduje. Bez adnotacji tej przesyłki do przewozu nie będą przyjmowane z wyjątkiem towarów, których wywóz jest dozwolony bez osobnych zezwoleń Głównego Urzędu Wywozu i Przewozu. Powyższe zarządzenie nie odnosi się do przesyłek produktów naftowych, względem których pozostaje dotychczasowy tryb postępowania, ustalony przez Państw. Urząd Naftowy, oraz przesyłek żywnościowych jak: żyta, pszenicy, owsa, jęczmienia, maki, ziemniaków, kaszy, bydła, jai i nierogacizny, dla których obowiązuje nadal przekładanie certyfikatów, zaopatrzonych w zezwolenie nadzwyczajnego komisarskiego dla zwalczania drożyzny.

(Czwarta Rocznicą.) Poznań obchodził czwartą rocznicę powstania dosłownie. Od rana krążyły ulicami tłumy, na twarzach wszystkich widoczne zrozumienie powagi chwili. Uroczystość na placu Wolności odbyła się stosownie do programu przy udziale wojska i licznej strojonej drużyny naszego bractwa strzeleckiego. W końcu zagrała orkiestra: „Jeszcze Polska nie zginęła”, której to pieśni publiczność wysłuchała z obnażonymi głowami. Po południu odbyły się uroczystości przed Ratuszem.

(Ze sportu.) Kpt. Jan Baran, kierownik centralnej gimnastycznej szkoły wojskowej w Poznaniu, wyjeżdża jako przedstawiciel armii polskiej do centralnej szkoły gimnastycznej w Olderschoof pod Londynem na kilkumiesięczne studia.

Dzwon i garnek.

Garnek — że był pusty
taksamo — jak dzwon —
zeżłościwszy się raz mocno —
wydał głuchy ton
i rozpoczął w głos
narzekać na los
i garnkowym — brzydki tonem
jął się kłócić z dzwonem.
Dlaczego to on
przeważnie w kuchni
albo w śniadach leży?
Gdy tymczasem dzwon
gdzieś sobie z wysokiej wieży
wspinał się dzwonił...
a oni
t. j. ludzie
dusze swoje napawają
dźwiękiem jego
i tak go chętnie słuchają?
Dlaczego?
Dlaczego to wszystko? Dlaczego?
Dzwon — chociaż nie był tak mądrym jak Płato
odrzekł mi na to:
„Wiem — że żyjesz w poniewierce —
jednak losowi trudno się przeciwieć!
A gdy kto chce świat zadziwić —
to procz głosu potrzebne do tego i serce!”

B. K.

Z dalszych stron:

(d) Ligota w Rybnickim. (Morderstwo.) Zastrzelono tu pewnego robotnika. O zbrodni tej do nasza: We wsi zjawia się banda młodzików, która wyprowadza burdy i halasy. Ow robotnik przystąpił do hałasujących i wezwał ich do uspokojenia się. Nagle padł strzał, który robotnika zabił na miejscu. Nazwisko zbrodniarza jest mieszkańcem znanym, lecz jakoś nikt niema odwagi go zdradzić z obawy przed zemstą drugich bandytów.

(d) Zabrze (Aresztowanie mordercy.) Dnia 17. gr. ujęto tu robotnika Śliwę, który wsośnie i robotnikami Dudą z Halemby i Nygą z Bielskowiec w noc na 12 go bm. wtargnęli do mieszkania niejakiego Rataja w Bielszowicach w zamiarze zabójstwa złota i innej gotówki. Przytem Śliwa zastrzelił z broni Rataja. Śliwa przyznał się do zbrodni a jednocześnie zdradził swych współników, których razem z nim aresztowano za krótkami.

(d) Laurahuta w Katowickim. (Nieudany posąg bandytami.) Jak już donosiliśmy, ośm bandytów urządziło napad na transport pieniężny i skradło 10 milionów mk., przeznaczonych na wypłatę załogi kopalni „Fanny”. Policja śledzi za złodziejami bardzo pilnie. W śróde stwierdziła, iż bandyci znajdują się w Król. Hucie. Kilku urzędników pojechało obławę w rabusów; po dłuższym szukaniu wysłedzono czterech podejrzanych osoby w pewnym domu przy ulicy Wilhelm. Tam chcieli je aresztować, lecz bandyci zaczęli się ostrzeżliwie aż ostatecznie zbiegli. Podczas strzelaniny pewien urzędnik policyjny został ciężko okaleczony. Jednego uciekającego bandytę śledzą mimo tego prawie do samego dworca kolejowego, lecz musiano go pościgu zaniechać, ponieważ bandyta nie strzelał do ścigających go urzędników. Jeden z nich oraz jedna osoba cywilna zostali także okaleczeni — z innej strony donoszą, że policja kryminalna aresztowała jednego rabusia, niejakiego Józefa Kucharskiego z Laurahuty.

Proces o zamordowanie śp. Narutowicza.

Rozprawa przeciw Eugeniuszowi Niewiadomskiemu odbędzie się w sobotę dnia 30. bm. o godz. 10 rano. Przewodniczyć jej będzie p. Wacław Lastowski, oskarża za przestępstwo Niewiadomski samemu. Wskazano go do przyjęcia obrońcy i zajął się obrońcą pod imieniem Kłeski. Rodzina śp. Narutowicza została się do mec. Fr. Peschalskiego, o rozprawie w dowództwie cywilnym, które powinno stanąć na straży rozlanej krwi w rodzinie Narutowiczów. W liście świadków znajdują się nazwiska: Kozłowski, p. Zachej, artystów-malarzy: Okunia, Sołtana, oraz pp. Dąbrowskiego, dr. Łoza, Krempskiego i innych. Niewiadomski jest oskarżony o straszenie 39 art. kod. karnego i 15 art. kod. przestępstw. Art. 39 brzmi: „Winny zanięcia na życie, zdrowie, wolność, osoby piastującej najwyższą władzę państwa karze ciężkiej, bezterminowego więzienia” a art. 15 kara śmierci następuje w odniesieniu do tegoż mianu jeśli fakt zajdzie w wyjątkowych warunkach.

Ogłoszenia noworoczne

prosimy nam jeszcze dziś nadesłać, najpóźniej do godziny 10 przedpołudniem

MARIA RODZIEWICZOWNA

KĄDZIEL

43)

Powieść

— Widzisz, to mi przypomina, com ci miała mówić. Matka twoja uczyniła mi wyznanie, że jeśli się nie żenisz, to z winy mego zgniewnego wpływu. Jeśli jej to wówlił, to kłamał. Kiedyś ja o siebie odwołała od małżeństwa.

Zwróciła się do niego i stała, patrząc mu prosto w oczy.

— A czy ty pomyślała kiedy, że ja się ożenię? —

— odparł.

— Nie — rzekła szczerze. — Nigdy mi to do głowy nie przyszło.

— A gdyby się to stało, nie byłoby ci przykro?

— Zastanowiła się, zupełnie szczerze badając siebie.

— I to mi nigdy do głowy nie przyszło! — powtórzyła. — Ale naprawdę, zwykłą koleją to przyszło musi.

— Może masz dla mnie partię? — spytał gorzko.

— Także przypuszczam! Weźmiesz sobie jaką pannę ładną i posażną jak każdy i będziesz wam dobrze.

— Bardziej ci wdzięczny za zdanie i radę, ale nie spełnię. Nie wezmę „jak kandy” pierwszej lepszej panny, bo mam jedną wybraną, a że ona mnie nie chce, więc zostaje sam.

— Czemuż ona ciebie nie chce?

— Bo za mało dać mogę i serca nie potrafiłem zdobyć.

Pokochała głowę.

— No, no, i zakochałaś się tak bardzo? Patrzcież?

— Radłaś temu? — zagadnął.

— Nie! — odpierała szczerze. — Oby mi się zdarzył i dalszy.

Ruszyła znowu zamyśloną i po chwili się ozwała:

— Ze też tak każdy odebrać musi. Ciekawam, czy ja uniknę! Chyba! Żeby się zakochać, trzeba mieć choć trochę iluzji, krzyk ideału uchować na nagiej pra-

wanie, a ja mam tylko prawdę widać. A ty jakże?

— Kochasz ją do piekła?

— Nie kocham, bo jest całym światem i w duszę mi wrociła.

— nie poznałaś jej młodo? — rzekła ironicznie.

— Owszem, przeżyłaś młodość. Ale ja ukochałem dla duszy jej przewidywałem.

— Chciałaś być wierzącą, ale trudno — mruknęła.

— Powinnoś to wyznać wcale! — rzekła po chwili.

— Niechby za mnie winę zjął.

— Ja zwykłem zwierzać się tylko tobie, nikomu więcej.

— No, teraz to ci radę dać nie potrafię. Cierp sam.

— Ja nie cierpię. Ba! Zszedł wiedział, jak dobrze jest kochać, toż mi zaradziła. Takim bogaty jak monarcha. Mam moją wybraną.

— Która ciebie nie chce.

— Ale innego nie chcia. Spł jej serce jak król lewpa z bajki.

— Aż ja żądać jak król lewpa z bajki.

— Nie. Ona tak, o nie nie może i tak się na niej nie pozna. Moja będzie albo nieżyja.

— Wiesz, że płacisz jak w gorączce.

— Oby i na ciebie przyszła taka gorączka. Wtedy, ha, wtedy!

— Byłoby dwoje warjatów.

— Nie — byłoby dwoje szczęśliwych.

Spojrzała na niego, ruszyła ramionami. Zdumienie, gniew, odbiły się na jej twarzy.

— Słowo daje, co z tobą się dzieje? Patrzysz na mnie taki rozpromieniony, jakbym ja była tą wybraną.

— Ano, naturalnie że ty! Kto inny?

— Czy mi nie wolno?

— A coś zapomniał zeszłego roku w Warszawie?

— Zapomniałem, bom nie wiedział, co czuję i jak.

A teraz wiem

— I oświadczać się mi nie?

— Nie.

— Oflaruj serce i rękę?

— Reki nie. Serce tak. To ja nie.

— Oszalał. Potrzebna ci to i mnie tak! Miałeś koleżę, bratnią duszę, a teraz czujesz ją jak dym.

— Zostaje bratnia dusza?

— Bratnie ci! Już nie wierzę.

Zachęła się niecierpliwie.

— Słuchaj, ty się opamiętaj! Wymyśl sobie głowę. To jest taki absurd, że to ci młodość, głębia, stanowiąc. Spróbuj, kogo chcesz, czy ja jestem zadowolony z miłości? Sam nie wiem, co powiedzieć. Wyobraź sobie, gdybyś miała to powiedzieć!

— Dał mi święty apokryf. Nikomu nie powiem, ale tak się nie żenisz. Co ci to szkodzi, ale ja nie mogę o wzajemność. I owszem, wielu ci młodość, ale ty nikogo. Dlatego cię upodobał sobie. Chciałaś być ładną i posażną z ciebie. Idź swoją drogą, ty byłaś ja, teraz przed tobą świat otworzył. Teraz ci było powiedzcie ci prawdę, żebyś nie dawała się w czarnym chimerwczay teraz i nieśwój, ale ja nie mogę nie powiem. Skoniecz — stało się. Młodość, ty rzuć z pamięci całą rozmowę.

— Głupia! Albo to młodość. Zabiłaś mi dym, cięka w głowę. Wiesz, wartoby Władziwi cię o tem. Tenby dopiero cię wyłaził!

— Jestem apokryf, że tego nie zrobisz.

— Dlaczego?

— Bom ci powiedział, że serce nie ma zabawa, tyś na poważną i zbyt rzetelną, żebyś miała być zaufanie dla żartów! Chodźmy na kafejki!

— Daj mi spokój. Właśnie mi kafejki w Warszawie do domu.

— POCO? Tu za wierzbą, odziedził stado tanja.

— To żeruj sam z niemi. Ja jestem zia i nie się nie hamowała, nagadałabym ci impertynencji.

— Staszo, przecież cię nie obraził ani ubliżył.

— Et, idź szukać rozsądku, któryś zgubił. Nie cię za niepożyczanego!

Zwróciła się i poszła ku domowi.

Dalszy ciąg nastąpi.

Ze świata.

** Ciekawy proces w Lipsku. Wielkie zainteresowanie budzi tu proces toczący się przed Sądem Najwyższym w Lipsku przeciwko obywatelowi polskiemu Romanowi Kamassie z Gniezna, oskarżonemu o szpiegostwo wojskowe na rzecz Polski. Kamassa tłumaczył się, że po wybuchu rewolucji pozostawał w Poznaniu bez zajęcia i chciał się dostać do Niemiec zaangażować się do defenzywy wojskowej. Z polecenia defenzywy trzykrotnie jeździł do Berlina dla dokonania wywiadów wojskowych. Między innymi miał on zbadać stan lotnika w Dreźnie i urządzić wojskowe w Lipsku. Oskarżony bronił się, że nie miał zamiaru wykonać zleceń swych polskich pracodawców i że chodziło mu tylko o sposobność stałego pozostania w Niemczech. W tym celu zgłosił się do defenzywy niemieckiej i ofiarował swe usługi w służbie kontrwywiadowczej. Natychmiast po jego zgłoszeniu się w Ministerstwie Wojny aresztowano go. Sąd uznał szpiegostwo na rzecz innego państwa za nieudowodnione i skazał jedynie oskarżonego za podtrzymywanie stosunków z defenzywą obcego państwa na rok więzienia.

Różne.

(r) Przymus małżeństwa dla mężczyzn! Rząd turecki w Angorze wydał prawo, pozwalające mężczyznom, żenić się od lat 18. Jeżeli ktoś nie ożeni się do lat 25, prawo zmusza go do tego. Jeżeli sprzeciwi się prawu, rząd zabiera czwartą część jego dochodu. Wyjeżdżający z kraju turek musi zabierać żonę z sobą. Jeżeli wyjedzie sam i nie będzie mógł przez dłuższy czas powrócić do domowego ogniska, musi ożenić się po raz drugi i przywieźć żonę do domu (miła perspektywa dla pierwszej żony). — Człowiek 50-letni, mający tylko jedną żonę i dosyć zamożny, musi pojąć drugą. Inaczej obciążony będzie wychowaniem dwóch sierot. Mężczyzna, żeniący się przed laty 25 i nie posiadający dostatecznych środków do utrzymania rodziny, dostaje od państwa bezpłatnie mały kawałek ziemi. Od przymusu małżeństwa zwolnieni są studenci do czasu ukończenia studiów.

Much w Towarzystwach.

(t) Tow. Kat. Robotników Polskich w Lesznie podaje do wiadomości wszystkim Tow., iż dnia 4-go lutego 1923 urządzi przedstawienie amatorskie i prosi bratnie towarzystwa w tę niedzielę zabaw nie urządzić.

(t) Tow. Przemysłowców. Dziś w piątek o godzinie 8 zebranie zarządu, komisji zabawowej i funkcjonarjuszy w lokalu p. Raszewskiego. Zarząd.

(t) Tow. „Renaissance”. Dziś w piątek 29. bm. wieczorem o godz. 7.30 odbędzie się w Hotelu Polskim nadzwyczajne zebranie towarzystwa. Ważne sprawy. Zarząd.

(t) I. Leszcz. Klub Sport. „Pogoń”. W sobotę 30. bm. wiecz. o godz. 7.30 zbiórka wszystkich graczy piłki nożnej, którzy pozostali w mieście, w świetlicy miejskiej. celem ustalenia do zawodów. Zarząd.

(t) Nar. Partja Rob. Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę 31 bm. popoł. o godz. 2 na p. Mazurka. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

(t) Tow. Kat. Rob. Polsk. oznajmia swym członkom, iż w niedzielę 31. bm. bierze udział z sztafietą w obchodzie 30 letnim jubileuszu i poświęceniu sztandaru Tow. Przemysłowców w Lesznie. Zbiórka o godz. 9 rano przed Domem Katol. Liczny udział członków pożądanym. Zarząd.

(t) Kąkolewo. Związek Inwal. Wojen. odbędzie zebranie w niedzielę 31 bm. popoł. o godz. 3 w lokalu p. Tschuschkiego. O liczny udział proszą. Z.



Wczoraj wiecz. o godzinie 8½ zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza matka i babcia śp.

Helena Polewska

z domu Kuschke.

O czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni
Dr. Polewski z żoną i córką.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 10 przedpoł. z kościoła paraf. w Krotoszynie. Osobn. uwiadomień nie wysyła się. Leszno, dnia 29. 12. 1922 r.



Dnia 24. grudnia b. r. o godz. 1 po poł. zmarł mój drogi przyjaciel i współnik

Stanisław Rozwarka

Tracę w nim gorliwego współpracownika. Utrata tak zdolnego i gorliwego współpracownika długo w pamięci pozostanie. Spokój jego duszy!

Schaefer Wawrzyniec
Leszno.

Z powodu żałoby
wyjeżdżam na kilka dni.

Dr. Polewski.

Skład i warsztat siodlarski.

Wykonuję wszelkie prace w zakresie mego przedsiębiorstwa wchodzące.
Polecam się także na dwory!

Antoni Kalmuczak, Dworcowa 29.



Karpie na Sylwestra

Bergmann, Tow. Handlowe dla handlu rybami

Szukam mieszkania

2-4 pokoi i kuchni
do dzierżawienia w Lesznie
od zaraz lub 1. 4. 23.
Zgł. do „Głosu” pod lit. E. W.

Pokój umeblowany

wraz całym utrzymaniem od
3 stycznia 1923 r. poszukuje
młody zubożwiec.
Zgł. do „Głosu” pod lit. Z. L.

Poszukuje się
pokoju umeblow.
z całym utrzym. lub bez od zaraz
Zgłoszenia do eksp. „Głosu”
pod lit. „H. M.”.

Pomocnik inspektora straży
celnej poszukuje
meblowanego pokoju
od zaraz lub od 1. 1. 23. r.
najchętniej z utrzym. Zgł. do
eksp. „Głosu” pod lit. „S. C.”.

Urzędnik kolejowy poszu-
kuje od zaraz dobrze
umebl. pokoju.
Zgłoszenia do eksp. „Głosu”
pod lit. „S. K.”.

Dobrze
umebl. pokój
z całym lub bez utrzymania
od 15. 1. albo 1. 2. 23. poszu-
kiwany. Łask. zgł. do eksp.
Głosu pod L. 1000.

Panu Romanowi Urbańskiemu, posiedz.
fabryki maszyn w Święcicach, dziękujemy
serdecznie za złożenie 50000 mk. dla grupy
Zw. Inw. Woj., na gwiazdkę dla biednych
wdów i sierot w Święcicach, równocześnie
życzymy wszelkiej pomyślności w Nowym Roku!

Zarząd Zw. Inw. Woj. w Święcicach.

Uczeń

chcący się wyuczyć stolarstwa,
najchętniej ze wsi, może się
zgłosić od zaraz lub od 1. 1. 23.
Piotr Sikora,
ul. Królowej Jadwigi 38.

Meblow. pokój

dla 2 panów od 1. 1. 23. do
wynajęcia.
Młyńska 25, I. p

Dwóch chłopców do pracy

może się zgłosić.
Leszczyńska Fabryka
Sprzętów Żelaznych,
ul. Kościarska.

Książka robocza

(Arbeitsbuch)
wyszła z druku
i jest do nabycia
w eksp. „Głosu”.



We wtorek, d. 26. grudnia rb. zmarł po długich cierpieniach śp.

Antoni Samolczak

z Targowiska.

W zmarłym tracimy gorliwego i uczciwego członka Rady Nad-
zorczej, którego zawsze w dobrej zachowamy pamięci.

„Rolnik” w Osiecznie
Spółdz. rolniczo-handlowa z odp. ogr.

Rutynowa książkowiec

poszukujemy, możliwie od zaraz. — Po-
siennie zgłoszenia prosimy nadesłać lub
osobiście się zgłosić od g. 10 - 1 do firmy

Preczka, Nadolski i Ska.
— Leszno, ulica Dworcowa 21.

Ogłaszajcie w Głosie Leszczyńskim

Na Sylwestra

polecam

Ukropki wiśniowe,
Rumy, Cognaki,
Araki, Likierzy,
Wina Mozelskie,
Reńskie, Węgierskie
słodkie i wytrawne
Bordoskie.

Malaga, Portwein,
Samos
po cenach przystępnych.

Bolesław Jlski,

Leszno, Rynek 37,
Hurtowny Handel Win.
Fabryka Likierów.



